

POLSKA CHEMIA SIĘGA PO DANE Z NASA. POMOGĄ WALCZYĆ Z ANOMALIAMI POGODOWYMI

Polska chemia sięga po rozwiązania wypracowane przez startupy. Pomogą one zwiększyć bezpieczeństwo żywnościowe kraju w obliczu coraz większej częstotliwości anomalii pogodowych związanych ze zmianami klimatu. Ponadto to ciekawe narzędzia poprawiające rentowność upraw.

Zachodzące zmiany klimatyczne są faktem. Świadczy o tym m.in. przyjęte przez większość państw świata porozumienie paryskie. W obliczu wyzwań, z którymi przyjdzie się nam zmierzyć w niedalekiej przyszłości, np. zwiększonej częstotliwości anomalii pogodowych, coraz większego znaczenia będzie nabierać bezpieczeństwo żywnościowe. Środki służące jego zapewnieniu są różne, ale na szczególną uwagę zasługuje duża dynamika pojawiania się nowych rozwiązań w tym zakresie.

Często mówi się w kontekście polskich spółek o innowacjach, rzadziej o rozwiązaniach, które faktycznie wdrożono w tym segmencie na dużą skalę. Tymczasem właśnie takim przykładem wydaje się być współpraca jaką zainicjowały dziś Grupa Azoty i SatAgro. Chodzi o dostarczenie konkretnych usług informatycznych w zakresie rolnictwa precyzyjnego, które mogą przełożyć się na wzrost bezpieczeństwa żywnościowego. Mowa o systemie, za pomocą którego będzie można m.in. monitorować rozwój upraw i obserwować skutki pogody, a także generować specjalistyczne mapy umożliwiające precyzyjne sianie, nawożenie i opryski ochronne.

Czytaj też: [Innowacyjne zastosowanie danych satelitarnych w rolnictwie dzięki polskiej aplikacji](#)

To program, który prawdopodobnie pozwoli zwiększyć efektywność upraw (planowanie, porównywanie danych historycznych z aktualnymi), dostosowywać je do zachodzących anomalii pogodowych (automatyczne alarmy informujące o zmianach warunków atmosferycznych), a także -co jest nie bez znaczenia- zmniejszyć wpływ podejmowanych działań na środowisko. Do swojego funkcjonowania wykorzystuje on m.in. obserwacje satelitarne NASA, Europejskiej Agencji Kosmicznej i prywatnych operatorów.

Azoty oceniają projekt bardzo pozytywnie i chcą się w niego zaangażować kapitałowo. Tymczasem spółka SatAgro za swój projekt otrzymała w listopadzie bieżącego roku nagrodę w kategorii startup na V edycji Chemical Industry Summit & Awards Gala organizowanej przez Executive Club. Może to być zatem ciekawy przykład kooperacji dużego podmiotu z mniejszym, który ma ciekawy, innowacyjny pomysł biznesowy. Potwierdzają to słowa prezesa polskiego czempiona chemicznego, Mariusza Bobera, który stwierdza:

"Chcemy mocniej wejść w projekty innowacyjne i nowe technologie."

Zgodnie z naszą strategią działania w obszarze Agro zależy nam nie tylko na dostarczaniu najlepszej jakości nawozów dla polskiego rolnictwa ale także na dzieleniu się wiedzą z przedsiębiorcami rolnymi. Wsparcie naszych najlepszych klientów usługą informatyczną SatAgro, która bazuje na automatycznie przetwarzanych danych satelitarnych z pewnością może przysłużyć się do optymalnego wykorzystania zarówno nawozów azotowych, jak i środków ochrony roślin."

Mariusz Bober

Zobacz także: [Bezpieczeństwo żywnościowe elementem geopolityki. „Kluczowa rola Grupy Azoty”](#)